

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 25 października 2016 roku powód D. W., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą AUTO-S., domagał się od strony pozwanej Towarzystwa (...) w W. zasądzenia kwoty 4351 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazał, że w kolizji drogowej został uszkodzony samochód osobowy marki R. (...), będący własnością (...) S.A. we W., a sprawca kolizji był ubezpieczony u strony pozwanej (w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej). W związku z powyższą kolizją poszkodowany zawarł z powodem umowę dotyczącą parkowania (przechowania) i transportu (holowania) uszkodzonego pojazdu, najmu samochodu zastępczego (obejmującą 43 dni) oraz pomocy w pracach organizacyjno-biurowych. Z tego tytułu powód wystawił poszkodowanemu dwie faktury VAT, które zostały częściowo zapłacone przez stronę pozwaną. Strona pozwana odmówiła jednak (mimo wezwania) zapłaty na rzecz powoda (który nabył wierzycelność w drodze umowy cesji) części kosztów wskazanych w powyższych fakturach.

W dniu 13 stycznia 2017 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz kwotę 972 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przyznała, że co do zasady ponosi odpowiedzialność za szkodę oraz że zapłaciła na rzecz poszkodowanego koszty najmu pojazdu zastępczego w kwocie 2160 zł. W pozostałym zakresie strona pozwana zakwestionowała roszczenie powoda. W ocenie strony pozwanej powód nie udowodnił istnienia szkody w zakresie kosztów parkowania (przechowania), holowania oraz kosztów organizacyjno-biurowych. Strona pozwana uznała także jedynie okres 18 dni z 43 dni najmu pojazdu zastępczego. Zarzuciła przy tym, że ponoszone przez poszkodowanego wydatki muszą mieć charakter celowy i ekonomicznie uzasadniony, a strona pozwana ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa szkody. Zarzuciła wreszcie, że nie była w opóźnieniu w rozumieniu art. 481 k.c.

W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty powód w całości podtrzymał żądanie pozwu.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 4 listopada 2013 roku pojazd marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność (...) S.A. we W. (poszkodowanego), brał udział w kolizji drogowej.

Sprawca kolizji był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) w Towarzystwie (...) w W..

(dowód: bezsporne)

W tym samym dniu (4 listopada 2013 roku) (...) S.A. we W. (poszkodowany) zawarła z D. W., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą AUTO-S. (wynajmującym) umowę, której przedmiotem było wynajęcie samochodu zastępczego marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Strony ustaliły stawkę dobową czynszu najmu na kwotę 120 zł netto (147,60 zł brutto).

Pojazd został wydany w dniu 4 listopada 2013 roku. Poszkodowany zwrócił samochód zastępczy w dniu 17 grudnia 2013 roku.

(dowód: bezsporne;

protokół zwrotu – k. 10;

faktura VAT nr (...) – k. 12)

W tym samym dniu (4 listopada 2013 roku) przedstawiciel poszkodowanego zawarł z D. W. umowę, której przedmiotem były prace biurowe (przyjęcie i wydanie pojazdu, rozpoczęcie i monitorowanie procesu likwidacyjnego w Towarzystwie (...), wykonanie kosztorysu naprawy itp.), demontaż części do oględzin oraz przechowywanie pojazdu. Za powyższe czynności poszkodowany zobowiązał się zapłacić kwotę zgodną z cennikiem.

Poszkodowany potwierdził także, że w celu przewiezienia uszkodzonego pojazdu skorzystał odpłatnie z pomocy drogowej (w kwocie wynikającej z faktury VAT) i zobowiązał się do zapłaty tej kwoty w terminie ustalonym na fakturze VAT.

Poszkodowany upoważnił wreszcie pracowników D. W. do reprezentowania w postępowaniu likwidacyjnym.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 4.11.2013 roku wraz z cennikiem – k. 8-9;

upoważnienie do zawarcia umowy – k. 13;

upoważnienie – k. 60 akt szkody)

W dniu 4 listopada 2013 roku przedstawiciel poszkodowanego zgłosił powstanie szkody Towarzystwu (...) w W. (ubezpieczycielowi).

W dniu 15 listopada 2013 roku przedstawiciel ubezpieczyciela dokonał oględzin uszkodzonego pojazdu należącego do poszkodowanego.

W korespondencji elektronicznej z dnia 19 listopada 2013 roku D. W. poprosił ubezpieczyciela o przesłanie protokołu z oględzin lub kosztorysu naprawy uszkodzonego pojazdu. Wskazał przy tym, że poszkodowany odpłatnie korzysta z samochodu zastępczego oraz przechowuje uszkodzony pojazd.

W dniu 4 grudnia 2013 roku została sporządzona ocena techniczna uszkodzonego pojazdu.

W piśmie z dnia 6 grudnia 2013 roku ubezpieczyciel poinformował poszkodowanego, że nie została ustalona odpowiedzialność ubezpieczyciela za zaistniałą szkodę.

W dniu 7 grudnia 2013 roku została sporządzona wycena uszkodzonego pojazdu oraz kosztorys naprawy.

W korespondencji elektronicznej z tego samego dnia (7 grudnia 2013 roku) ubezpieczyciel poinformował przedstawiciela poszkodowanego, że zgłoszona szkoda będzie miała charakter szkody całkowitej.

W piśmie z dnia 14 grudnia 2013 roku poszkodowany poprosił ubezpieczyciela o weryfikację wyceny z uwagi na nakłady poczynione na uszkodzony pojazd.

Poszkodowany zdecydował się na naprawę uszkodzonego pojazdu. W dniu 17 grudnia 2013 roku naprawa samochodu została zakończona.

(dowód: bezsporne;

zgłoszenie szkody – k. 61-65 i 67 akt szkody;

ocena techniczna – k. 55-58 akt szkody;

kosztorysy – k. 46-52 akt szkody;

wyliczenie szkody – k. 45 akt szkody;

wycena – k. 43-44 akt szkody;

korespondencja elektroniczna – k. 20-21 oraz k. 42 akt szkody;

pismo z dnia 6.12.2013 roku – k. 32-33 akt szkody;

korespondencja elektroniczna – k. 19;

oświadczenia – k. 15 i 17;

pismo z dnia 14.12.2013 roku – k. 20 akt szkody)

W dniu 10 grudnia 2013 roku D. W., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą AUTO-S., wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył poszkodowanego ( (...) S.A. we W.) kwotą 1351 zł netto (1661,73 zł brutto) za:

- przechowanie pojazdu od dnia 4 listopada 2013 roku do dnia 10 grudnia 2013 roku – 36 dób po 26 zł netto – łącznie 936 zł netto (1151,28 zł brutto);
- prace blacharskie – dodatkowe oględziny, pełną dyspozycyjność i pomoc dla rzeczoznawcy z towarzystwa ubezpieczeń przy oględzinach pojazdu oraz prace biurowe – rozpoczęcie i monitorowanie przebiegu likwidacyjnego szkody w towarzystwie ubezpieczeń, przygotowanie, obsługę i przepływ dokumentacji szkodowej oraz związanej z przyjęciem i wydaniem pojazdu z/do warsztatu, wykonanie kosztorysu naprawy i inne – 1 roboczogodzina w wysokości 115 zł netto (141,45 zł brutto);
- usługę pomocy drogowej z dnia 4 listopada 2013 roku (trasa W., ul. (...), ul. (...)) – ryczałt – 300 zł netto (369 zł brutto).

Termin płatności faktury VAT określono na dzień 17 grudnia 2013 roku.

(dowód: bezsporne;

faktura VAT nr (...) – k. 11)

W piśmie z dnia 10 grudnia 2013 roku poszkodowany zwrócił się do ubezpieczyciela o wypłatę (na rzecz D. W.) należnego odszkodowania z tytułu faktury VAT nr (...).

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 10.12.2013 roku – k. 14)

W dniu 17 grudnia 2013 roku D. W. wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył poszkodowanego ( (...) S.A. we W.) kwotą 5160 zł netto (6346,80 zł brutto) za dzierżawę samochodu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) bez limitu kilometrów w okresie od dnia 4 listopada 2013 roku do dnia 17 grudnia 2013 roku – 43 doby po 120 zł netto.

Termin płatności faktury VAT określono na dzień 24 grudnia 2013 roku.

(dowód: bezsporne;

faktura VAT nr (...) – k. 12)

W piśmie z dnia 17 grudnia 2013 roku poszkodowany zwrócił się do ubezpieczyciela o wypłatę (na konto D. W.) należnego odszkodowania z tytułu faktury VAT nr (...).

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 17.12.2013 roku – k. 16)

W dniu 18 grudnia 2013 roku poszkodowany (...) S.A. we W. (cedent) zawarł z D. W. (cesjonariuszem) umowę, której przedmiotem była cesja wierzytelności przysługującej cedentowi z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 4 listopada 2013 roku, wynikającej z faktur VAT nr (...).

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 18.12.2013 roku – k. 7)

W dniu 12 marca 2015 roku ubezpieczyciel wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie za szkodę całkowitą w wysokości 3800 zł, a w dniu 11 marca 2015 roku cesjonariuszowi odszkodowanie z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego w kwocie 2160 zł (18 dni po 120 zł netto).

(dowód: bezsporne;

decyzja z dnia 10.03.2015 roku – k. 24;

potwierdzenia przelewów – k. 10-11 akt szkody)

W piśmie z dnia 28 stycznia 2016 roku pełnomocnik cesjonariusza wezwał ubezpieczyciela do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 28.01.2016 roku – k. 25)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Bezsporne pomiędzy stronami było przede wszystkim to, że pojazd należący do poszkodowanego (...) S.A. we W. uległ uszkodzeniu na skutek kolizji w dniu 4 listopada 2013 roku. Poza sporem było także to, że poszkodowany przeniósł na powoda swoją wierzytelność z tytułu szkody oraz że podmiotem zobowiązanym do likwidacji szkody (i wypłaty odszkodowania) była strona pozwana. Bezsporny był wreszcie fakt częściowego spełnienia świadczenia (częściowego naprawienia szkody). Istota niniejszego sporu sprowadzała się natomiast do tego, czy wypłacone dotychczas przez stronę pozwaną odszkodowanie pokryło całość szkody poniesionej przez poszkodowanego.

Powód swoje roszczenie wywodził z umowy cesji, jaka łączyła go z (...) S.A. we W., właścicielem pojazdu uczestniczącego w kolizji, której sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) u strony pozwanej. Na mocy tej umowy powód nabył przysługujące poszkodowanemu roszczenie odszkodowawcze z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego, kosztów parkowania, holowania i prac organizacyjno-biurowych. W ocenie powoda strona pozwana zaniżyła należne odszkodowanie poprzez nieuzasadnione obniżenie czasu trwania najmu pojazdu (z 43 dni do 18 dni) oraz nieuwzględnienie kosztów parkowania, holowania, a także kosztów prac organizacyjno-biurowych.

Zgodnie z art. 436 §1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przewidziana w tym przepisie odpowiedzialność oparta jest na zasadzie ryzyka (surowszej od odpowiedzialności na zasadzie winy zawartej w art. 415 k.c.), która powstaje bez względu na winę posiadacza pojazdu mechanicznego, jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego.

Zgodnie natomiast z art. 436 §2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby (samoistni posiadacze pojazdów mechanicznych) mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Przepis ten zatem w razie zderzenia się dwóch pojazdów (a z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie) przewiduje powrót do zasad ogólnych, a więc do odpowiedzialności na zasadzie winy z art. 415 k.c.

Należy przy tym zauważyć, że odpowiedzialność cywilna posiadacza pojazdu jest objęta systemem obowiązkowego ubezpieczenia, a zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003, nr 124, poz. 1152 ze zm.) poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od ubezpieczyciela. Analogiczną do powyższego przepisu normę zawiera także art. 822 §4 k.c. Tym samym strona pozwana była legitymowana biernie do występowania w niniejszym procesie.

Podstawową funkcją odszkodowania jest to, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Odszkodowanie nie może bowiem być źródłem bezpodstawnego wzbogacenia po stronie poszkodowanego. Kodeks cywilny przewiduje dwa równoważne sposoby naprawienia szkody – przywrócenie stanu poprzedniego lub zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 §1 k.c.). Co do zasady wybór sposobu naprawienia szkody należy do poszkodowanego. Jego wybór pozostaje dla zobowiązanego do naprawienia szkody wiążący, z wyjątkiem sytuacji, w których przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe albo pociągałoby za sobą nadmierne trudności lub koszty dla zobowiązanego – wówczas bowiem poszkodowany może domagać się jedynie zapłaty sumy pieniężnej.

Jak już wyżej wspomniano, w przypadku zderzenia pojazdów odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego wobec drugiego posiadacza oparta jest na zasadzie winy. Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami powyższej odpowiedzialności są czyn sprawcy noszący znamiona winy, szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Bezsporne między stronami było, że strona pozwana co do zasady ponosiła odpowiedzialność za powstałą szkodę. Tym samym poza sporem pozostawało istnienie dwóch przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, czyli czynu sprawcy noszącego znamiona winy oraz (co do zasady) związku przyczynowego pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Pod pojęciem szkody, stanowiącej podstawową przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej, należy rozumieć powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między jego obecnym stanem majątkowym, a takim stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Wszelka szkoda, rozpatrywana jako uszczerbek o charakterze majątkowym, może mieć w świetle przepisów kodeksu cywilnego (art. 361 §2 k.c.) postać dwojaką. Może ona bowiem obejmować zarówno stratę, jakiej doznaje mienie poszkodowanego, wskutek czego poszkodowany staje się uboższy (*damnum emergens* czyli szkoda rzeczywista), jak również utratę korzyści, jakiej spodziewać mógł się poszkodowany, gdyby mu nie wyrządzono szkody, wskutek czego poszkodowany nie staje się bogatszy (*lucrum cessans*). Podstawę obliczenia wysokości szkody stanowić powinno uchwycenie różnicy między stanem majątku osoby poszkodowanej, który rzeczywiście istnieje po nastąpieniu zdarzenia wywołującego szkodę, a stanem majątku hipotetycznym, pomyślanym jako stan, który urzeczywistniłby się, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Podstawą skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego jest także wykazanie istnienia pomiędzy określonym zdarzeniem a szkodą normalnego związku przyczynowego (art. 361 §1 k.c.). Tak rozumiany związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem określonego rodzaju zdarzeń. Ocena, czy skutek jest normalny powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 1956 roku, III CR 515/56, OSNC 1957, nr 1, poz. 24).

Z powyższego wynika, że szkoda związana z uszkodzeniem pojazdu może być jedynie częścią całościowego uszczerbku majątkowego, jakiego doznaje podmiot poszkodowany w kolizji drogowej. Tak też było w niniejszej sprawie, w której powód domagał się między innymi zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego. Nie ulega przy tym wątpliwości, że konieczność poniesienia powyższego wydatku pozostawała (co do zasady) w adekwatnym związku przyczynowym z wystąpieniem kolizji drogowej, ponieważ odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego niezależnie od tego, czy pojazd ten służył do prowadzenia działalności gospodarczej czy też nie (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 listopada 2011 roku, III CZP 5/11, OSNC 2012, nr 3, poz. 28). Odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje powyższe wydatki (za najem pojazdu zastępczego) także w przypadku szkody całkowitej, a więc gdy odszkodowanie ustalone zostało jako różnica pomiędzy wartością pojazdu mechanicznego sprzed zdarzenia powodującego szkodę a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym, którego naprawa okazała się niemożliwa lub nieopłacalna (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 listopada 2013 roku, III CZP 76/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 85).

Należy raz jeszcze podkreślić, że strona pozwana co do zasady przyznała (także przez częściowe spełnienie świadczenia), że wydatek dotyczący najmu pojazdu zastępczego wchodził w zakres należnego odszkodowania, jednakże nie w pełnym zakresie.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie co do zasady to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego pozwem roszczenia, bowiem to on domagał się zapłaty odszkodowania (w tym naprawienia szkody w postaci kosztów związanych z wynajmem samochodu zastępczego). Trzeba w tym miejscu jednak podkreślić, że powód dołączył do pozwu umowę najmu oraz wystawioną na jej podstawie fakturę VAT (obejmującą 43 dni najmu z dobową stawką czynszu w wysokości 120 zł netto), których prawdziwości strona pozwana co do zasady nie kwestionowała. Jednocześnie w sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana zarzuciła, że powód bezpodstawnie

wydłużył czas trwania najmu pojazdu zastępczego. Tym samym nie ulega wątpliwości, że w powyższym zakresie (wykazania, że czas najmu był nadmiernie i bezpodstawnie wydłużony) ciężar dowodu spoczywał na stronie pozwanej.

W ocenie Sądu tak sformułowany zarzut nie mógł być skuteczny (i wystarczający do odparcia żądania pozwu). Strona pozwana w żaden sposób nie wykazała bowiem (a to na niej spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu, o czym była już mowa wyżej), że czas wynajmu pojazdu przez poszkodowanego powinien być krótszy (niż ten wskazany przez powoda). Tym samym w ocenie Sądu powodowi przysługiwało odszkodowanie za wynajem pojazdu zastępczego przez okres czterdziestu trzech dni (zgodnie z żądaniem).

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w razie szkody całkowitej (uszkodzenia pojazdu w stopniu wyłączającym możliwość jego naprawy, ewentualnie jeżeli koszt naprawy pojazdu jest znacznie wyższy od jego wartości przed uszkodzeniem) świadczenie pieniężne ubezpieczyciela powinno obejmować kwotę odpowiadającą różnicy wartości pojazdu sprzed i po wypadku. W takiej sytuacji należy także przyjąć, że w zakres szkody pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem powodującym szkodę wchodzi koszty najmu pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego w okresie niezbędnym do nabycia nowego pojazdu. Ustalenie, jakie skutki pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem powodującym szkodę następuje przy uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego, a także na podstawie indywidualnej sytuacji poszkodowanego i konkretnych okoliczności sprawy (tak również Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 16 maja 2002 roku, V CKN 1273/00, LEX nr 55515 oraz z dnia 8 września 2004 roku, IV CK 672/03, LEX nr 146324).

Nie ulega także wątpliwości, że nabycie (zorganizowanie) nowego pojazdu (ewentualnie naprawa pojazdu uszkodzonego, mimo decyzji ubezpieczyciela o zaistnieniu szkody całkowitej) wymaga podjęcia określonych czynności organizacyjnych przy uwzględnieniu obowiązku poszkodowanego podejmowania czynności zmierzających do zapobieżenia zwiększaniu rozmiaru szkody. Ustalenie czasu niezbędnego na nabycie nowego pojazdu (lub naprawę uszkodzonego) ma charakter obiektywny i jest co do zasady niezależne od posiadania przez poszkodowanego środków pieniężnych (w tym pochodzących z wypłaty odszkodowania obejmującego różnicę wartości pojazdu sprzed i po zdarzeniu wywołującym szkodę) na kupno nowego pojazdu (lub naprawę uszkodzonego). W ocenie Sądu w przeważającej większości przypadków warunkiem niezbędnym dla rozpoczęcia wskazanych wyżej czynności jest jednak informacja uzyskana od ubezpieczyciela o zaistnieniu szkody całkowitej, a dla ich sfinalizowania (nabycia nowego samochodu lub naprawy pojazdu uszkodzonego) co najmniej wypłata odszkodowania obejmującego różnicę w wartości uszkodzonego pojazdu sprzed i po kolizji. Poszkodowany nie ma bowiem obowiązku posiadania oszczędności, a także wydatkowania ich (jeśli je posiada) na zakup nowego samochodu (ewentualnie na jego naprawę).

Trzeba w tym miejscu zaakcentować, że następstwem zdarzenia wywołującego szkodę (polegającą na uszkodzeniu lub utracie pojazdu w stopniu faktycznie wyłączającym możliwość jego opłacalnej naprawy) jest utrata możliwości korzystania z rzeczy szczególnego rodzaju, która na obecnym etapie rozwoju cywilizacyjnego jest nie tylko podstawowym narzędziem służącym do wykonywania działalności zawodowej lub gospodarczej, ale także służy w życiu codziennym do zaspokajania elementarnych potrzeb życiowych i społecznych. Tym samym refundacji przez odpowiedzialnego w ramach odpowiedzialności odszkodowawczej (a więc także ubezpieczyciela) powinny podlegać także wydatki poniesione przez poszkodowanego posiadacza pojazdu w okresie, w którym faktycznie nie mógł on korzystać z własnego pojazdu, gdyż są to wydatki celowe i ekonomicznie uzasadnione (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 listopada 2013 roku, III CZP 76/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 85).

W ocenie Sądu nie ulega przy tym wątpliwości, że to na ubezpieczycielu ciążył obowiązek zlikwidowania zgłoszonej szkody, a więc sporządzenia kalkulacji naprawy (niezależnie od uprawnienia poszkodowanego do wyboru sposobu naprawienia szkody), ewentualnie zakwalifikowania szkody jako całkowitej (jeśli koszty naprawy przewyższyły wartość uszkodzonego pojazdu). Trzeba w tym miejscu także podkreślić, że w niniejszej sprawie ubezpieczyciel (strona pozwana) dysponował materiałem potrzebnym do likwidacji szkody (oszacowania wysokości szkody oraz wypłaty odszkodowania), bowiem odszkodowanie zostało poszkodowanemu wypłacone (choć z niewiadomych przyczyn dopiero w dniu 12 marca 2015 roku, mimo że decyzja o uznaniu szkody za całkowitą zapadła w dniu 7 grudnia 2013 roku). Tym samym w ocenie Sądu najwcześniej od tego dnia (7 grudnia 2013 roku) poszkodowany miał możliwość

podjęcia kroków zmierzających do zorganizowania sobie nowego środka transportu (ewentualnie naprawienia uszkodzonego pojazdu mimo zaistnienia szkody całkowitej). Nie ulega przy tym wątpliwości, że dziesięciodniowy termin na zagospodarowanie pozostałości uszkodzonego samochodu (lub podjęcie decyzji o jego naprawieniu) jest w ocenie Sądu terminem rozsądnym i stosunkowo krótkim (a na pewno nie nadmiernie [rażąco] wydłużonym).

Jednocześnie strona pozwana w żaden sposób nie wykazała (a to na niej spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie), że czas wynajmu pojazdu przez poszkodowanego (w okresie potrzebnym na zagospodarowanie pozostałości lub podjęcie decyzji o naprawie samochodu) powinien być z jakichkolwiek względów krótszy.

Należy w tym miejscu wreszcie stwierdzić, że to sama strona pozwana w sposób oczywisty przyczyniła się do wydłużenia okresu najmu, ponieważ mimo przeprowadzenia oględzin uszkodzonego pojazdu (w dniu 15 listopada 2013 roku, a więc stosunkowo niedługo od jej zgłoszenia) zakwalifikowała szkodę jako całkowitą i poinformowała o tym powoda (zresztą po jego monitach) dopiero w dniu 7 grudnia 2013 roku, a decyzja o przyznaniu odszkodowania (oraz jego wypłata) nastąpiły odpowiednio w dniach 10 i 12 marca 2015 roku.

Jeśli chodzi natomiast o koszty parkowania (przechowania) oraz holowania, to w sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana zarzuciła wprawdzie, że nie zostały one udowodnione, jednak w istocie nie zaprzeczyła, aby okoliczności będące podstawą poniesienia tych kosztów nie miały miejsca. Nie ulega przy tym wątpliwości, że podstawowym zadaniem (i obowiązkiem) strony (w tym przypadku strony pozwanej) jest wypowiedzenie się co do faktów przytoczonych przez stronę przeciwną (ich przyznanie bądź zaprzeczenie). To do Sądu (a nie do strony) należy natomiast ocena, czy powód (lub strona pozwana) udowodniła (wykazała) swoje twierdzenia (zarzuty).

Niezależnie od powyższego w ocenie Sądu przebieg postępowania likwidacyjnego (znaczną opieszałość strony pozwanej w likwidowaniu szkody) uzasadniała okres parkowania (przechowywania) uszkodzonego pojazdu co najmniej do momentu ustalenia charakteru szkody (częściowa czy całkowita). Także zakres uszkodzeń pojazdu należącego do poszkodowanego niewątpliwie uzasadniał jego holowanie.

Jednocześnie strona pozwana w żaden sposób nie wykazała, aby stawki zastosowane przez powoda (300 zł netto za holowanie i 26 zł netto za dobę przechowania) były wygórowane (i to rażąco). Dlatego też w tym przypadku za właściwe (niewygórowane) stawki holowania uszkodzonego pojazdu (oraz jego przechowania) należało przyjąć stawki wskazane przez powoda w dołączonych do pozwu fakturach VAT i takie też stawki należało przyjąć jako ekonomicznie uzasadnione i niezbędne wydatki (koszty uszkodzenia lub zniszczenia pojazdu).

Trzeba także zauważyć, że poszkodowany był płatnikiem podatku VAT, a zatem należne mu odszkodowanie sędowane na powoda nie obejmowało kwoty podatku od towarów i usług (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 maja 2007 roku, III CZP 150/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 144 oraz w uchwale z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74).

W ocenie Sądu powód natomiast w żaden sposób nie udowodnił, żeby strona pozwana zobowiązana była do zapłaty kwoty 115 zł netto z tytułu zwrotu kosztów pomocy w pracach organizacyjno-biurowych.

Należy w tym miejscu wskazać, że w umowie z dnia 4 listopada 2013 roku strony wprawdzie ustaliły, że powód prace takie (organizacyjno-biurowe) wykona, jednak nie wskazały, jakie wynagrodzenie powinien z tego tytułu otrzymać (co w ocenie Sądu było istotnym elementem zawartej umowy). Jednocześnie powód w żaden sposób nie wykazał, że umożliwił poszkodowanemu zapoznanie się z cennikiem dotyczącym wykonywania takich usług (o którym była mowa w umowie). Powód nie udowodnił wreszcie, że wykonał wszystkie prace wskazane w fakturze VAT oraz że były one konieczne do tego, aby szkoda została prawidłowo zlikwidowana.

Zgodnie z art. 481 §1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie natomiast z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli



Komunikacyjnych ubezpieczycieli winien wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie. Zgodnie z art. 14 ust. 2 ustawy w przypadku, gdyby w powyższym terminie niemożliwe byłoby wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania, odszkodowanie powinno być wypłacone w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że wskazany wyżej dziewięćdziesięciodniowy termin (liczony od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie) ma charakter bezwzględny. Oznacza to, że wymagalność świadczenia zakładu ubezpieczeń nie jest uzależniona od wyjaśnienia okoliczności sprawy lub faktycznej możliwości ich wyjaśnienia. Przedłużenie terminu może nastąpić wyłącznie wtedy, gdy ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń lub wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego (innymi słowy, gdy ewentualna decyzja Sądu jest niezbędna do definitywnego rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności za powstałą szkodę). Dlatego też sam fakt toczącego się postępowania sądowego (karnego czy cywilnego) nie wpływa jeszcze na zasadność przekroczenia dziewięćdziesięciodniowego terminu do wypłaty odszkodowania. Stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 stycznia 2000 roku, III CKN 1105/98, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 134 oraz Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyrokach z dnia 21 kwietnia 1993 roku, I ACr 93/93, Wokanda 1993, nr 12, s. 24 i z dnia 8 stycznia 1997 roku, I ACa 52/96, OSA 1997, nr 6, poz. 38.

W ocenie Sądu na podstawie danych zebranych w postępowaniu likwidacyjnym strona pozwana mogła samodzielnie ustalić swoją odpowiedzialność za powstałą szkodę (właściwie już z opisu wskazanego w zgłoszeniu szkody wynikało, kto był sprawcą zaistniałego zdarzenia [dodatkowo na miejscu była policja]). Tym samym strona pozwana powinna spełnić świadczenie na rzecz poszkodowanego (powoda) najpóźniej w trzydziestodniowym terminie ustawowym. Skoro jednak powód domagał się odsetek ustawowych od daty znacznie późniejszej (od dnia 10 marca 2015 roku), to należały się one zgodnie z żądaniem.

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie Sąd oparł się na przedstawionych przez strony dokumentach prywatnych, których treść co do zasady nie była kwestionowana. Sąd na podstawie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c. oddalił jedynie wnioski powoda o dopuszczenie dowodów z zeznań świadka B. L. oraz przesłuchania powoda. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wszystkie okoliczności, na które zostali oni powołani, albo zostały udowodnione innymi środkami dowodowymi (dokumentami), albo nie były istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Mając zatem wszystkie powyższe okoliczności na względzie w ocenie Sądu powodowi przysługiwało roszczenie o zapłatę odszkodowania z tytułu najmu pojazdu zastępczego za cały żądany okres 43 dni (od dnia 4 listopada 2013 roku do dnia 17 grudnia 2013 roku) według niekwestionowanej przez stronę pozwaną stawki w wysokości 120 zł netto za każdą dobę, a więc 5160 zł netto, oraz z tytułu zwrotu kosztów przechowania (parkowania) w wysokości 936 zł netto i holowania w kwocie 300 zł netto, czyli łącznie 6396 zł netto, pomniejszone oczywiście o kwotę już wypłaconego odszkodowania (2160 zł netto). Dlatego też na podstawie art. 509 k.c. w zw. z art. 415 k.c., art. 436 §2 k.c., art. 361 k.c., art. 822 k.c. oraz art. 6 k.c. i art. 481 k.c., a także art. 13, art. 14 i art. 19 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych żądanie pozwu zasługiwało na uwzględnienie w zakresie kwoty 4236 zł (wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 marca 2015 roku do dnia zapłaty), jak w punkcie I wyroku.

W pozostałej części (kosztów pomocy w pracach organizacyjno-biurowych, o czym była już mowa wyżej), powództwo było nieuzasadnione i dlatego na podstawie tych samych przepisów podlegało oddaleniu, jak w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. Mając na uwadze, że powód przegrał jedynie w niewielkim zakresie, należał się mu zwrot całości kosztów procesu, na które złożyły się koszty opłaty sądowej od pozwu w kwocie 218 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1200 zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 3 rozporządzenia

Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie.